



Parafia św. Augustyna

ISSN 2300-9233

ul. Nowolipki 18, 01-019 Warszawa

Msze św. dzień powszedni: 7⁰⁰, 8⁰⁰, 9⁰⁰, 18³⁰

niedziela: 7⁰⁰, 8³⁰, 10⁰⁰, 11³⁰, 13⁰⁰, 18³⁰ i 19⁴⁵

Spowiedź św. na każdej Mszy św.

Kancelaria: od wtorku do piątku w godz. 9³⁰ - 10⁰⁰; 16⁰⁰ - 17⁴⁵

tel.: 22-838-30-95 tylko w godz. urzędowania

Konto parafii św. Augustyna: 56 1240 2063 1111 0010 0087 4213

XVII niedziela zwykła

24 lipca 2022

LITURGIA SŁOWA

Rdz 18, 20-32; Ps 138; Kol 2, 12-14; Łk 11, 1-13

ref. psalmu: **Pan mnie wysłuchał, kiedy Go wzywałem.**

Jezus, przebywając w jakimś miejscu, modlił się, a kiedy skończył, rzekł jeden z uczniów do Niego: „Panie, naucz nas modlić się, tak jak i Jan nauczył swoich uczniów”. A On rzekł do nich: „Kiedy będziecie się modlić, mówcie: Ojcze, niech się święci Twoje imię; niech przyjdzie Twoje królestwo! Naszego chleba powszedniego dawaj nam na każdy dzień i przebacz nam nasze grzechy, bo i my przebaczymy każdemu, kto przeciw nam zawini; i nie dopuść, byśmy ulegli pokusie”. Dalej mówił do nich: „Ktoś z was, mając przyjaciela, pójdzie do niego o północy i powie mu: »Przyjacielu, pożycz mi trzy chleby, bo mój przyjaciel przybył do mnie z drogi, a nie mam co mu podać«. Lecz tamten odpowie z wewnątrz: »Nie naprzykrzaj mi się! Drzwi są już zamknięte i moje dzieci są ze mną w łóżku. Nie mogę wstać i dać tobie«. Powiadam wam: Chociażby nie wstał i nie dał z tego powodu, że jest jego przyjacielem, to z powodu jego natręctwa wstanie i da mu, ile potrzebuje. I Ja wam powiadam: Proście, a będzie wam dane; szukajcie, a znajdziecie; kołaczcie, a zostanie wam otworzone. Każdy bowiem, kto prosi,



otrzymuje; kto szuka, znajduje; a kołaczącemu zostanie otworzone. Jeżeli któregoś z was, ojców, syn poprosi o chleb, czy poda mu kamień? Albo o rybę, czy zamiast ryby poda mu wę-

ża? Lub też, gdy prosi o jajko, czy poda mu skorpioną? Jeśli więc wy, choć źli jesteście, umiecie dawać dobre dary swoim dzieciom, to o ileż bardziej Ojciec z nieba udzieli Ducha Świętego tym, którzy Go proszą”. – *Oto słowo Pańskie.*

„Panie, naucz nas modlić się...”.

Zwrócę uwagę na szczerość i otwartość uczniów. Przyznają, że mają problemy z modlitwą. Jednocześnie wyznają Jezusowi, że jest w nich pragnienie modlitwy.

Trudności na modlitwie nie omijają nikogo. Nawet tych, którzy z powołania żyją bardzo blisko Jezusa. Ważne jest przekraczanie oporów i pielęgnowanie w sobie pragnienia modlitwy. Poziom naszej modlitwy zależy w dużej mierze od głębi naszych pragnień. Czy jest we mnie silne pragnienie modlitwy? Jak często proszę o dar modlitwy dla siebie?

W modlitwie „Ojcze nasz” Jezus uczy nas rozmawiać Ojcem Niebieskim. Jakie miejsce w moim życiu duchowym zajmuje Bóg Ojciec? Co mogę powiedzieć Jezusowi o mojej relacji osobowej z Ojcem? Czy czuję, że jest moim Ojcem? Czy odczuwam Jego bliskość? Czy potrafię z przekonaniem serca powiedzieć do Niego: „Tatusiu”? Zwręczę się przed Nim z moich prawdziwych odczuć.

Ileokroć odmawiam modlitwę „Ojcze nasz”, tylekroć Jezus modlił się ze mną. Spróbuję odmówić teraz tę modlitwę, prosząc o głębokie poczucie, że Jezus modli się razem ze mną. Czego doświadczam, kiedy razem z Nim mówię: „Ojcze nasz”? Wyznam to Jezusowi. Jezus usilnie zachęca mnie, abym ufał Ojcu jak dziecko i wytrwale prosił, gdy mi czegoś potrzeba. On najlepiej zna Ojca i zapewnia mnie, że wysłuchuje tych, którzy Go proszą. Zwrócę się do Jezusa z gorącą prośbą, aby prowadził mnie do Ojca, aby uczył mnie z Nim rozmawiać i kochać Go jak dziecko. Będę z Jezusem modlił się do Ojca jednym słowem: „Tatusiu!”.

Krzysztof Wons SDS

KOMENTARZE DO CZYTAŃ

Przygotowane przez Bractwo Słowa Bożego

Komentarz do pierwszego czytania

W 18. rozdziale Księgi Rodzaju rozgrywa się przed naszymi oczami niezwykła scena. Bóg postanawia zweryfikować pogłoski, jakie dotarły do Niego o ciężkich przewinieniach mieszkańców Sodomy i Gomory, by ich sprawiedliwie osądzić i czyni Abrahama powiernikiem swoich planów. Patriarcha, który do tej pory był posłusznym wykonawcą woli Jahwe, w opowiadaniu ukazuje się jako cieszący się zaufaniem Boga. Przyjaciół, przed którym Jahwe nie ma tajemnic. Ze względu na ich wzajemną relację Abraham ze śmiałością wynikającą z poufałości rozpoczyna rozmowę, w której zamierza wpłynąć na plany Boga.

Odpowiedź Boga wskazuje na gotowość odstąpienia od swych zamiarów ze względu na wstawienictwo przyjaciela, Abrahama, jeśli tylko znajdzie niewielką garstkę ludzi sprawiedliwych postępujących zgodnie z Jego wolą. To wybór zła, które konkretnie wyraża się przez odrzucenie i nie przestrzeganie Bożego prawa, jest przyczyną katastrofy. Już nie ślepy los czy kaprys bogów, ale każdy człowiek miał wpływ na życie lub śmierć swoją i wspólnoty.

Komentarz do psalmu

Kłopoty, dramaty czy tragedie są niestrudzonymi i nieodłącznymi towarzyszami życia. Uporamy się z jednymi, pojawiają się kolejne, niczym łby mitologicznej hydry. Jeśli się je zaakceptuje i uzna za pomoc w przechodzeniu do „nowego” życia, do spełnionego i satysfakcjonującego, wówczas słowa psalmu płyną niejako same. Wiara w miłość Boga i pokładanie w Nim nadziei przynosi spokój i radość życia.

Komentarz do drugiego czytania

Dla chrześcijanina chrzest jest przyjęciem do wspólnoty Kościoła. Gest zanurzenia czy obecnie praktykowane polanie wodą, stanowią znak, że umarliśmy dla grzechu i zmartwychwstajemy do nowego życia. Otrzymujemy możliwość życia w jedności z Bogiem, miłość, która „rozlewa się w naszych sercach” i dana jest jak gdyby na kredyt.

Dialog Abrahama z Jahwe z rozdziału 18, 20-32, to pierwsze kroki na drodze rodzącej się wiary w przyjaźń człowieka z Bogiem. Jak pokazują dalsze dzieje Izraela, człowiek sam z siebie, z własnej natury, nie jest zdolny do bycia sprawiedliwym, bezgrzesznym. Jest za słaby. Co najwyżej może stać się bezdusznym wykonawcą Prawa. Potrzebujemy Chrystusa, by spłacił nasze długi wobec Boga i byśmy się stali Jego prawdziwymi przyjaciółmi.

Komentarz do Ewangelii

Spotkanie, zjednoczenie, komunii z Bogiem – to cel naszego życia duchowego. Odnalezienie źródła, Boga, który jest Ojcem, to początek drogi. Jej zwieńczeniem – dar Ducha Świętego. Wówczas najgłębsze pragnienia człowieka i Boga się spełniają. Ta droga jest długa i mozolna jak każde dojrzewanie.

Doskonałym nauczycielem jest Jezus, który tę drogę przeszedł jako pierwszy i nam, swoim uczniom, pokazuje jak stawiać kroki na ścieżkach życia duchowego. Niegasnące pragnienie i wytrwałość są niezbędnym wyposażeniem duchowego wędrowca. Towarzyszą nam przyjaciele, którymi są aniołowie i święci w niebie.

Codzienna modlitwa Karola de Foucauld, przeżywającego swoje ostatnie lata na Saharze księdza, misjonarza, naukowca, kanonizowanego 15 maja 2022 r., jest kwint

KATECHIZM KOŚCIOŁA KATOLICKIEGO

1574 ...Przy święceniach diakonów przekazuje się im księgę Ewangelii na znak, że otrzymali posłannictwo głoszenia Ewangelii Chrystusa.

1575 Sam Chrystus wybrał Apostołów i dał im udział w swoim posłaniu i w swojej władzy. Wyniesiony na prawicę Ojca, nie opuszcza On swojej trzody, lecz strzeże jej przez Apostołów, otaczając stałą opieką, i kieruje przez pasterzy, którzy nadal prowadzą Jego dzieło. A zatem to Chrystus „ustanawia” jednych apostołami, innych pasterzami. Działą On nadal przez biskupów.

1576 Ponieważ sakrament święceń jest sakramentem posługi apostolskiej, przekazywanie tego „daru duchowego”, „nasienia apostolskiego”, należy do biskupów jako następców Apostołów. Biskupi ważnie wyświęceni, to znaczy włączeni w sukcesję apostolską, udzielają ważne trzech stopni sakramentu święceń.

tesencją nauki płynącej z dzisiejszego fragmentu Ewangelii:

Ojcie, zdaję się na Ciebie, zrób ze mną, co Ci się podoba, cokolwiek uczynisz ze mną – dziękuję Ci.

Jestem gotów na wszystko, przyjmuję wszystko, byleby wola Twoja spełniała się we mnie, we wszystkich Twoich stworzeniach – nie pragnę nic więcej, o Boże.

W ręce Twoje oddaję ducha mego, bo kocham Cię całym sercem i z ufnością oddaję Ci się bez reszty, gdyż jesteś naszym Ojcem.

Komentarze zostały przygotowane przez Klementynę Pawłowicz-Kot

o nim jako o rzeczy nie zbyt godnej uwagi i dobrej "dla ciemnoty".

W środowisku inteligencji także przeważa opinia krytyczna w odniesieniu do możliwości zaistnienia cudu, chociaż spotykane są też wyjątki aprobaty. Redaktor "Reklamy" - ob. Pańko Janusz wypowiada się, że w kościele na Muranowie co godzinę na wieży ukazują się świecąca wizja Matki Boskiej, w związku z czym ludzie całują posadzkę kościelną. Uważa on, że objawienia to nie jest przypadkowe, a prawdopodobnie ma związek z obecną sytuacją gospodarczą w kraju, gdzie kler wykorzystuje dogodny moment dla swoich celów.

Na obiedzie L-14 pracownicy wymiłowali się z opowiadającej o "cudzie" Kwiecińskiej Jadwigi, która tam jest zatrudniona w charakterze maszynistki. Twierdziła ona, że widziała Matkę Boską rozkładającą ręce.

Sprawa "cudu" stała się przedmiotem szerokich dyskusji i komentowania na na szeregu Zakładach pracy jak: Z.W.L. im. Róży Luksemburg, F.S.O. - Żerań i innych. Pracownicy Działu Kadr i Zatrudnienia Zakł. im. Róży Luksemburg - ob. ob. Dębowska Lucyna i Osieńska Kazimiera wypowiadają się, że "cud" jest wiadomym znakiem gniewu w związku z ograniczaniem nauki religii w szkołach. W F.S.O. na działach takich jak: automatów, lakierni i tapicerni kobiety zawzięcie dyskutują na temat "cudu" dochodząc do wniosku, że "cud" nie może być zwiastunem nieszczęścia. Wielu jednak zastanawia się, czy "cud" nie został spreparowany.

W P.R.K.-1 dyskusja jest również dosyć ożywiona. W/g danych z 12.X.br. na terenie przedsiębiorstwa krąży wypowiedź, że po pracy wszyscy udadzą się na Muranów w celu stwierdzenia czy faktycznie "cud" ma miejsce. Na Zakładzie WZM-1 notuje się duże nasilenie wypowiedzi potępiających "cud", bądź stwierdza się, że na wieży jest odbłask światła.

Na terenie W-wskiej F-ki Wyrobów Metalowych robotnicy śmieją się z wywołanego "cudu", słyszy się np. takie wypowiedzi: "widziałem Matkę Boską, a wokół niej tysiące baranów". Szereg pracowników poszło zobaczyć z ciekawości, ale w cud nie wierzą.

25 lipca

ŚWIĘTY JAKUB STARSZY, APOSTOŁ

Wśród apostołów było dwóch Jakubów. Dla odróżnienia nazywani są Większym i Mniejszym, albo też Starszym i Młodszym. Prawdopodobnie nie chodziło w tym przypadku o wiek, ale kolejność ich przystępowania do grona Apostołów. Rozróżnienie to wprowadził św. Marek (Mk 15, 40). Imię Jakub pochodzi z hebrajskiego

"aqeb", oznaczającego "chronić" - a zatem znaczy "niech Jahwe chroni". Etymologia ludowa tłumaczy to imię jako "pięta". Według Księgi Rodzaju, kiedy Jakub, wnuk Abrahama, rodził się jako bliźniak Ezawa, miał go trzymać za pięte (Rdz 25, 26).

Św. Jakub Większy jest tym, który jest wymieniany w spisie

Apostołów wcześniej - był powołany przez Pana Jezusa razem ze swym bratem Janem, jako jeden z pierwszych uczniów (Mt 4, 21-22): święci Mateusz i Łukasz wymieniają go na trzecim miejscu, a św. Marek na drugim. Jakub i jego brat Jan byli synami Zebedeusza. Byli rybakami i mieszkali nad jeziorem Tyberiadzkim. Ewangelie

nie wymieniają bliżej miejscowości. Być może pochodzili z Betsaidy, podobnie jak święci Piotr, Andrzej i Filip (J 1, 44), gdyż spotykamy ich razem przy połowach. Św. Łukasz zdaje się to wprost narzucać, kiedy pisze, że Jan i Jakub "byli współnikami Szymona - Piotra" (Łk 5, 10). Matką Jana i Jakuba była Salome, która należała do najwierniejszych towarzyszek wędrowek Chrystusa Pana (Mk 15, 40; Mt 27, 56).

Jakub został zapewne powołany do grona uczniów Chrystusa już nad rzeką Jordan. Tam bowiem spotykamy jego brata, Jana (J 1, 37). Po raz drugi jednak Pan Jezus wezwał go w czasie połowu ryb. Wspomina o tym św. Łukasz (Łk 5, 1-11), dodając nowy szczegół - że było to po pierwszym cudownym połowie ryb.

Jakub należał do uprzywilejowanych uczniów Pana Jezusa, którzy byli świadkami wskrzeszenia córki Jaira (Mk 5, 37; Łk 8, 51), przemienienia na górze Tabor (Mt 17, 1nn; Mk 9, 1; Łk 9, 28) oraz modlitwy w Ogrójcu (Mt 26, 37). Żywe usposobienie Jakuba i Jana sprawiło, że Jezus nazwał ich "synami gromu" (Mk 3, 17). Chcieli bowiem, aby piorun spadł na pewne miasto w Samarii, które nie chciało przyjąć Pana Jezusa z Jego uczniami (Łk 9, 55-56). Jakub był wśród uczniów, którzy pytali Pana Jezusa na osobności, kiedy będzie koniec świata (Mk 13, 3-4). Wreszcie był on świadkiem drugiego, także cudownego połowu ryb, kiedy Chrystus ustanowił Piotra głową i pasterzem

swojej owczarni (J 21, 2). Ewangelie wspominają o Jakubie Starszym na 18 miejscach, co łącznie obejmuje 31 wierszy. W porównaniu do innych Apostołów - jest to bardzo dużo.

Dzieje Apostolskie wspominają o św. Jakubie dwa razy: kiedy wymieniamy go na liście Apostołów (Dz 1, 13) oraz przy wzmiance o jego męczeńskiej śmierci. Z tej okazji św. Łukasz tak pisze: "W tym samym czasie Herod zaczął prześladować niektórych członków Kościoła. Ściął mieczem Jakuba, brata Jana..." (Dz 12, 1-2). Jakuba stracono w 44 r. bez procesu - zapewne po to, aby nie przypominać ludowi procesu Chrystusa i nie narazić się na jakieś nieprzewidziane reakcje. Było to więc posunięcie taktyczne. Dlatego także zapewne nie kamienowano św. Jakuba, ale ścięto go w więzieniu. Euzebiusz z Cezarei, pierwszy historyk Kościoła (w. IV), pisze, że św. Jakub ucałował swojego kata, czym tak dalece go wzruszył, że sam kat także wyznał Chrystusa i za to sam natychmiast poniósł śmierć męczeńską. Jakub był pierwszym wśród Apostołów, a drugim po św. Szczepanie, męczennikiem Kościoła (zgodnie z przepowiednią Chrystusa - Mk 10, 39).

W średniowieczu powstała legenda, że św. Jakub udał się zaraz po Zesłaniu Ducha Świętego do Hiszpanii. Do dziś św. Jakub jest



pierwszym patronem Hiszpanii i Portugalii.

Według tradycji, w VII wieku relikwie św. Jakuba miały zostać sprowadzone z Jerozolimy do Compostelli w Hiszpanii. Nazwa Compostella ma się wywodzić od łacińskich słów *Campus stellae* (Pole gwiazdy), bowiem relikwie Świętego, przywiezione najpierw do miasta

Iria, zaginęły - dopiero w IX w. miał je odnaleźć biskup, prowadzony cudowną gwiazdą. Hiszpańska nazwa Santiago znaczy zaś po polsku "święty Jakub". Te dwie nazwy łączy się w jedno, stąd nazwa miasta brzmi dziś Santiago de Compostella. Do dziś znajduje się tam grób św. Jakuba. W wiekach średnich po Ziemi Świętej i Rzymie było to trzecie sanktuarium chrześcijaństwa. W katedrze genueńskiej oglądać można artystyczny relikwiarz ręki św. Jakuba, wystawiany na pokaz podczas rzadkich okazji.

Święty jest patronem Hiszpanii i Portugalii; ponadto m. in. zakonów rycerskich walczących z islamem, czapników, hospicjów, szpitali, kapeluszników, pielgrzymów, sierot.

W ikonografii św. Jakub przedstawiany jest jako starzec o silnej budowie ciała w długiej tunice i w płaszczu lub jako pielgrzym w miękkim kapeluszu z szerokim rondem. Jego atrybutami są: bukłak, kij pielgrzyma, księga, miecz, muszla, torba, turban turecki, zwój.

Za: ilg.pl

OGŁOSZENIA

1. Kancelaria parafialna w lipcu i sierpniu czynna jest jedynie po południu – od godz. 16.00 do 17.45.
2. Zapraszamy na XXIX Międzynarodowy Festiwal Muzyki Organowej w Bazylice Archikatedralnej św. Jana Chrzciciela w Warszawie. Koncerty odbywają się w kolejne niedziele – od 3 lipca do 18 września 2022 r. o godz. 16:00. Szczegółowe informacje w gablocie.
 - a. Wspomnienia liturgiczne: poniedziałek – święto św. Jakuba, Apostoła; wtorek – wspomnienie św. Joachima i św. Anny, rodziców NMP; piątek – wspomnienie św. Marty, Marii i Łazarza.

Konto parafii św. Augustyna: 56 1240 2063 1111 0010 0087 4213

Prosimy o ofiary na pokrycie kosztów druku gazetki. *Bóg zapłać!*

Redagują: ks. prał. Walenty Królak oraz Parafianie.

www.swaugustyn.pl

Wydawca: Parafia św. Augustyna, ul. Nowolipki 18, 01-019 Warszawa. 300 egz. Opracowanie biuletynu i druk: lis888@wp.pl